

Sygn. akt I ACa 26/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego K. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 września 2014 r. sygn. akt I C 99/10

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata J. S. kwotę 2.214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych), w tym 414 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 26/15

UZASADNIENIE

Powód K. G. wniósł o zasądzenie od **Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego K.** w K. kwoty 120.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że przebywał w Areszcie Śledczym K. w K. od sierpnia 2006 r. do dnia 25 kwietnia 2008 r., z przerwą szpitalną na oddziale szpitalnym w Areszcie przy ul. (...) w K.. Powód podał, że przebywając w Areszcie

Śledczym był przetrzymywany w przeludnionej celi, gdzie przebywało jednocześnie 14 innych osób pozbawionych wolności, o bardzo małym metrażu, w warunkach niedotlenienia organizmu, wśród osób nałogowo i w dużych ilościach palących papierosy. Mimo wielokrotnych zgłoszeń o przebytych chorobach i swym złym stanie zdrowia, nie był w żaden sposób leczony, a powyższy stan powodował u niego wielokrotne omdlenia, stany bezdechów, czy też utraty przytomności, a w konsekwencji doprowadził u powoda do choroby niedokrwiennej serca, rozwinięcia się choroby wieńcowej i w ostateczności do zawału mięśnia sercowego. Podał, że sposób działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego, doprowadził do licznych cierpień fizycznych i krzywdy natury moralnej. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał przepis art. 417² k.c.

Strona pozwana Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego w K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnienie strona pozwana podała, że powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej w okresach od 16 sierpnia 2006r. do 7 lutego 2007 r. oraz od 1 czerwca 2007r. do 25 kwietnia 2008 r. Strona pozwana przyznała, że w tych okresach występowało zjawisko tzw. przeludnienia w Areszcie Śledczym w K., jednakże podkreśliła, że do dnia 9 grudnia 2009 r. obowiązywał przepis art. 248 k.k.w., który zezwalał na umieszczenie osadzonych w celach, bez zapewnienia wymaganych 3 m² przypadających na jednego osadzonego, a dyrektor pozwanej jednostki penitencjarnej informował właściwy Sąd o występowaniu zjawiska ponadnormatywnego osadzenia, wobec czego brak bezprawności w działaniu strony pozwanej. Nadto, powód w żaden sposób nie udowodnił roszczenia, a w szczególności nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego między wykonywaniem władzy publicznej a powstałą szkodą, podkreślając przy tym, że powód został przyjęty do Aresztu Śledczego w K. jako osoba dotknięta licznymi schorzeniami tj. alkoholizm, padaczka, czy zakażenie wirusem HCV. Ponadto strona pozwana podała, że powód nie składał wniosków o przeniesienie do celi, w której przebywają niepalący, jak również podkreślał, że pomiędzy nim a pozostałymi osadzonymi w celi panują poprawne relacje, a podczas osadzenia powód miał też zapewnioną stałą opiekę lekarską. Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia w odniesieniu do jego pobytu w Areszcie Śledczym w K. w okresie od 16 sierpnia 2006 r. do 18 stycznia 2007r.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 września 2014r:

- 1/ zasądził na rzecz powoda K. G. od strony pozwanej Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego K. w K. kwotę 12.000zł;
- 2/ w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
- 3/ koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł;
- 4/ przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata J. S. kwotę 6.642 zł w tym kwotę 1.242 zł podatku VAT tytułem nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Jako podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny: Powód K. G. przebywał w Areszcie Śledczym K. w K. w okresach od 16 sierpnia 2006r. do 5 lutego 2007 r. oraz od 2 maja 2007 r. do 25 kwietnia 2008 r. W okresie od 5 lutego 2007 r. do dnia 2 maja 2007 r. powód przebywał w szpitalu Aresztu Śledczego w K., gdzie został przyjęty celem diagnostyki z powodu nawracających się omdleń, a miesiąc wcześniej przebywał w szpitalu klinicznym w związku z przebytym napadem padaczkowym. Podczas pobytu powód był konsultowany urologicznie, neurologicznie, laryngologicznie, okulistycznie i dermatologicznie, a nadto przeprowadzono u powoda szereg badań, w tym badanie EKG metodą Holtera, badanie RTG klatki piersiowej i RTG zatok i USG jamy brzusznej.

W Areszcie Śledczym K. w K. powód przebywał w przeludnionych celach. W początkowym okresie powód został umieszczony na oddziale (...)w celi nr (...). Była to cela, w której przebywało około 15 osadzonych, przeznaczona dla palących.

Powód zwracał się do wychowawców penitencjarnych z wnioskiem o umieszczenie go w celi dla niepalących, gdyż w tym okresie zaprzestał palenia papierosów. Powód uskarżał się na warunki panujące w celi, że dokuczał mu dym tytoniowy, zwracał się do współwięźniów o ograniczenie palenia, jednak jego prośby nie przynosiły rezultatów. Dochodziło nawet do takich sytuacji, że osadzeni palili porzucone niedopałki, a nawet nie mając papierosów palili tzw. „skręty” z gazety. Powód w trakcie całego pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej wielokrotnie ustnie składał wnioski o zmianę celi.

W celi znajdował się kąciek sanitarny (zabudowany do wysokości ok. 2 m, z zasuwanymi drzwiami, wyposażony w muszlę klozetową) i osobną umywalkę, dwu lub trzypiętrowe łóżka, na które wchodziło się po drabince, stół i taborety w ilości odpowiadającej liczbie osadzonych w celi, przy czym każdy z osadzonych miał łóżko, krzesło przy stole oraz swoją szafkę. W celi znajdowało się okno zakratowane i osłonięte plastikową, przezroczystą blendą, zaś wejście do celi było zabezpieczone metalową kratą i dlatego istniała możliwość pozostawienia otwartych drzwi, jednak było to zależne od woli i decyzji oddziałowego. W przypadku osób tymczasowo aresztowanych nie wolno było otwierać wszystkich cel jednocześnie, by tymczasowo aresztowani nie mogli się kontaktować.

Po powrocie ze Szpitala do Aresztu Śledczego K. w dniu 2 maja 2007 r. powód ponownie trafił do tej samej celi, o tych samych warunkach bytowych. Trzykrotnie powód był przenoszony do sąsiedniej celi – nr 25, która prezentowała taki sam standard jak cela nr 23, również była celą dla palących. Powód przebywał ponadto czasowo w mniejszej celi ośmioosobowej, dla palących, w której również istniał problem przeludnienia. Na drugim oddziale była tylko jedna cela zwana „izbą chorych”, w której obowiązywał zakaz palenia, gdzie powód został osadzony pod koniec pobytu w pozwanym Areszcie Śledczym, w 2008 r., przebywając w tej celi około dwóch do trzech miesięcy.

W kwietniu 2008 r. powód został przeniesiony do Aresztu Śledczego przy ul. (...) w K., gdzie nadal przebywa. W trakcie pobytu w ww. jednostce penitencjarnej, w dniu 24 czerwca 2008 r. nastąpił u powoda zawał serca (zeznania świadka R. W. – k. 74-75, zeznania świadka W. S. – k. 112-113, zeznania świadka T. C.- k. 138-139, zeznania świadka D. C. – k. 150-152, zeznania świadka S. P. – k. 190-195, zeznania świadka P. S. – k. 219-221, częściowo zeznania powoda K. G. – k. 114-115, k. 265-268, k.435-436).

Na dzień 1 października 2007 r. w Areszcie Śledczym K. w K. pojemność jednostki wynosiła 217, a stan zaludnienia jednostki wynosił 273 tj. 125,8 %, przy czym stan zaludnienia na oddziałach aresztowych jednostki, przy pojemności 129, wynosił 140 tj. 108,5%.

Na dzień 1 listopada 2007 r. w Areszcie Śledczym K. w K. pojemność jednostki wynosiła 217, a stan zaludnienia jednostki wynosił 274 tj. 126,3 %, przy czym stan zaludnienia na oddziałach aresztowych jednostki, przy pojemności 129, wynosił 142 tj. 110,1%.

Na dzień 1 grudnia 2007 r. w Areszcie Śledczym K. w K. pojemność jednostki wynosiła 217, a stan zaludnienia jednostki wynosił 256 tj. 118 %, przy czym stan zaludnienia na oddziałach aresztowych jednostki, przy pojemności 129, wynosił 128 tj. 99,2%.

Na dzień 2 stycznia 2008 r. w Areszcie Śledczym K. w K. pojemność jednostki wynosiła 217, a stan zaludnienia jednostki wynosił 241 tj. 111 %, przy czym stan zaludnienia na oddziałach aresztowych jednostki, przy pojemności 129, wynosił 115 tj. 89,12 %.

Na dzień 1 lutego 2008 r. w Areszcie Śledczym K. w K. pojemność jednostki wynosiła 217, a stan zaludnienia jednostki wynosił 254 tj. 117%, przy czym stan zaludnienia na oddziałach aresztowych jednostki, przy pojemności 129, wynosił 136 tj. 105,43 %.

Na dzień 1 kwietnia 2008 r. w Areszcie Śledczym K. w K. pojemność jednostki wynosiła 217, a stan zaludnienia jednostki wynosił 225 tj. 103,7 %, przy czym stan zaludnienia na oddziałach aresztowych jednostki, przy pojemności 129, wynosił 118 tj. 91,5 %.

O powyższym stanie zaludnienia, spowodowanym zwiększoną ilością przyjęć do Aresztu, Dyrektor Aresztu Śledczego K. w K. zawiadamiał Przewodniczącego Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Krakowie. (informacje Dyrektora Aresztu Śledczego w K. o stanie zaludnienia k. 23-28).

W przeszłości, w latach 1973 do 2002 r. powód był wielokrotnie (24 razy) hospitalizowany w Szpitalu (...) w K. z powodu uzależnienia od alkoholu, psychoz alkoholowych, padaczki i charakteropatii. W 1999 r. przebywał na Oddziale Chirurgicznym Szpitala w Areszcie Śledczym w K. z powodu próby samobójczej, a także był wielokrotnie hospitalizowany w Oddziale Chorób Płuc oraz od wielu lat był leczony z powodu wirusowego zapalenia wątroby typu C. W 2003 r. był hospitalizowany z powodu krwiaka podtwardówkowego (zaświadczenie o stanie zdrowia – k. 454, 459, karta informacyjna – k. 458, 499, 518-520, k. 528, świadectwa lekarskie – k. 257-260).

W czasie pobytu w Areszcie K. G. często korzystał z opieki lekarskiej, był wielokrotnie doprowadzany do lekarza, co było związane z powtarzającymi się u powoda omdleniami, które w skali miesiąca miały miejsce od kilku do kilkunastu razy. Ze strony funkcjonariuszy pozwanej jednostki penitencjarnej nie dochodziło do utrudnień w kontaktach powoda z więzienną służbą lekarską. Z powodu zasłabnięcia powoda i utraty przytomności co najmniej dwukrotnie wzywano do niego pogotowie ratunkowe, w tym w dniu 5 stycznia 2007 r., kiedy powód zasłabł i podejrzewano u niego zawał serca, a nadto podczas jednego z porannych apeli dowódca zmiany stwierdził nieobecność powoda, który jak się okazało w tym czasie stracił przytomność. Dowódca zmiany nakazał oddziałowemu sprawdzić puls powoda, a następnie wyniesiono powoda na korytarz, zaś po upływie dwóch godzin skierowano K. G. do lekarza, a następnie powód udał się na badania w celu zdiagnozowania przyczyn nagłej utraty przytomności.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, za zgodą organu dysponującego, osadzeni mogą otrzymać pozwolenie na otrzymanie leków zakupionych przez rodzinę lub w inny sposób z zewnątrz dostarczanych. Apteka więzienna ma wszystkie leki, jednak nie zawsze takie, jakich potrzebuje, ze względu na jakość i producenta, pacjent- osadzony. Jeżeli takie stanowisko zajmuje lekarz więzienny, to zwraca się do apteki o zakup i dostarczenie tego przepisanego i preferowanego przez niego leku. Leki te są przechowywane i wydawane przez personel medyczny w ambulatoriach więziennych zgodnie z zaleceniem lekarza.

Jeżeli lekarz znajdował się na terenie jednostki i w danym dniu i wykonywał swoje obowiązki lekarskie, to ilekroć powód zgłosił potrzebę kontaktu z lekarzem, taką możliwość uzyskiwał. Potrzebę wizyty lekarskiej zasadniczo osadzony zgłasza oddziałowemu, ale w praktyce bywa tak, że jednak w czasie kontaktów z wychowawcą penitencjarnym osadzeni zgłaszają swoje prośby w tym zakresie, zaś wychowawca przekazuje wniosek oddziałowemu, aby dopisał dany wniosek do książki zgłaszających się do lekarza, która jest podstawą doprowadzenia do lekarza osoby osadzonej. W oddziale II w pozwanym Areszcie Śledczym, gdzie przebywał powód, sytuacja była o tyle ułatwiona, że ambulatorium znajdowało się na terenie tego oddziału. Powód wielokrotnie skarżył się do wychowawcy na obsługę lekarską, podnosząc, że jest przez lekarza lekceważony, który „zbywa go” traktując jak „symulanta”. Powód wielokrotnie korzystał z możliwości zwrócenia się do Sądu o wyrażenie zgody na dostarczenie leku przez członków jego rodziny (zeznania świadka R. W. – k. 74-75, zeznania świadka W. S. – k. 112-113, zeznania świadka T. C. – k. 138-139, zeznania świadka D. C. – k. 150-152, zeznania świadka S. P. – k. 190-195, zeznania świadka P. S. – k. 219-221, częściowo zeznania powoda K. G. – k. 114-115, k. 265-268, k. 435-436, notatki wychowawcy penitencjarnego – k. 55-56, pismo z dnia 21 kwietnia 2008 r., sygn. akt III K 26/08 – k. 122, kopia książeczki zdrowia powoda – k. 164-165).

Rozpoznane u powoda schorzenia w postaci przewlekłej choroby niedokrwiennej mięśnia sercowego z okresowymi zaostrzeniami w okresie wydolności krążeniowej, w stanie po zawale mięśnia sercowego i wszczepieniu stenu naczyniowego w 2008 r., nadciśnienia tętniczego, hiperlipidemii mieszanej, cukrzycy insulinozależnej, przewlekłego zapalenia wątroby typu C oraz przewlekłej choroby alkoholowej z charakteropatią i padaczką pourazową nie miały związku z pobytem w areszcie, a warunki tam panujące, czyli przebywanie w celi wieloosobowej nie wpłynęły na pogorszenie stanu zdrowia powoda. Przebywanie w celi, gdzie inni osadzeni palili papierosy także bezpośrednio nie wpłynęło na zaostrzenie dolegliwości i powstanie schorzeń sercowych.

Ponadto pobytu w szpitalu od dnia 5 lutego 2007 r. do dnia 2 maja 2007 r. nie można traktować jako sygnału ostrzegawczego przed zawałem mięśnia sercowego, zaś przeniesienie go do innej celi nie zmienia rokowania. Z dokumentacji leczenia wynika, że powód był często badany przez lekarzy w pozwanym Areszcie Śledczym i dokładnie diagnozowany, a nie ma leków, które zapobiegałyby zawałowi mięśnia sercowego. Schorzenia towarzyszące, jak wynika z dokumentacji medycznej, były leczone u powoda prawidłowo i brak zaniedbań w leczeniu w tym zakresie.

Tryb życia powoda z pewnością miał wpływ na pogorszenie stanu zdrowia powoda; przewlekły alkoholizm, z powodu którego był 24 razy hospitalizowany w Szpitalu im. (...) w K. i jego następstwa wpłynęły negatywnie na stan zdrowia powoda, gdyż zaburzenia odżywiania i elektrolitowe miały negatywny wpływ na nasilenie procesu miażdżycowego, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za choroby serca. Ponadto przewlekłe zapalenie wątroby typu C także mogło negatywnie wpłynąć pośrednio na nasilenie schorzeń sercowych. Tym samym leczenie powoda w pozwanym Areszcie Śledczym było prawidłowe, zaś warunki pobytu w tej jednostce nie miały wpływu na nasilenie procesu chorobowego, zaś duży wpływ miał sposób życia i przewlekły alkoholizm. Fakt wystąpienia zawału mięśnia sercowego po dwóch latach pobytu w pozwanym Areszcie Śledczym z pewnością był następstwem wcześniejszego trybu życia i schorzeń towarzyszących, głównie zapalenia wątroby typu C. Przebywanie w przeludnionej celi, gdzie przebywają palacze tytoniu, może mieć wpływ na nasilenie dolegliwości, ale głównie płucnych, ma nieznaczny wpływ na dolegliwości kardiologiczne. Nawet gdyby powód przebywał w celi, w której przebywałoby mniej osób i w celi dla osób niepalących też mogłoby dojść do zawału (opinia sąдово-lekarska biegłego sądownego dr n. med. Z. P. z dnia 18 września 2013 r. – k. 648-650, opinia uzupełniająca z dnia 19 listopada 2013 r. – k. 670, ustna opinia uzupełniająca z dnia 24 kwietnia 2014 r. – k. 693-694).

W dniach od 12 maja 2008 r. do dnia 8 lipca 2008 r. powód po raz kolejny przebywał w szpitalu Aresztu Śledczego w K. na Oddziale Wewnętrznym z powodu nawracających się dolegliwości stenokardialnych, wykonano wówczas u powoda echo serca, próbę wysiłkową. Powód był w tym okresie konsultowany kardiologicznie i został zakwalifikowany do planowanej koronografii z angioplastyką. Ponadto w trakcie hospitalizacji powód był konsultowany urologicznie, z powodu infekcji w układzie moczowym, dermatologicznie, laryngologicznie i pulmonologicznie (karta informacyjna leczenia – k. 5-7).

Powód w dniu 31 lipca 2008 r. złożył skargę do Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w K., zarzucając personelowi medycznemu Aresztu Śledczego K. w K. liczne zaniedbania w związku z jego leczeniem, a szczególnie „zignorowanie u niego zawału serca”, pomimo zgłaszanych przez niego objawów. Skarga nie została uwzględniona, zaś Dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w K. w piśmie z dnia 15 września 2008 r. wskazał, że przeprowadzone czynności wyjaśniające oraz zebrane materiały, pozwalają na jednoznaczne wykluczenie zasadności formułowanych przez powoda zarzutów. Ponadto w trakcie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej K. G. wielokrotnie składał skargi, które głównie dotyczyły kwestii jego leczenia; w dniu 7 grudnia 2007 r. złożył skargę na leczenie, podobnie jak w dniu 31 grudnia 2007r., gdzie zarzucił, że jest źle leczony i powinien mieć wykonane dodatkowe badania, zaś lekarze „chcą się go pozbyć”, pozostałe wpisy dotyczyły głównie kwestii wpisu członków rodziny na listę odwiedzających (wniosek o wyjaśnienie z dnia 31 lipca 2008 r. – k. 166, pismo Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w K. z dnia 15 września 2008 r. wraz z pismami wyjaśniającymi – k. 167-169, kopia książki interwencji – k. 123., częściowo zeznania powoda – k. 267).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów z dokumentów, jak również na podstawie opinii sąдово-lekarskiej, zeznań świadków oraz przesłuchania powoda.

W ocenie Sądu I Instancji powództwo zasługuje częściowo na uwzględnienie. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia części roszczenia, należy wskazać, że zarzut ten zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. O „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej

rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557). W przypadku, gdy zdarzeniem krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych czy medycznych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie krzywdy, poniżenia, upokorzenia, cierpienia są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń. Chodzi tu przecież o krzywdę dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołującą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2012 r., I ACa 260/12, LEX nr 1238197). Należy zatem wskazać, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 14 stycznia 2010 r. (k. 10). Natomiast powód przebywał w pozwanym Areszcie Śledczym w okresach od 16 sierpnia 2006 r. do 5 lutego 2007 r. oraz od dnia 2 maja 2007 r. do 25 kwietnia 2008 r., a zatem za przedawnione należało uznać roszczenia powoda dotyczące jego pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej w za okres od 16 sierpnia 2006 r. do 14 stycznia 2007r. z uwagi na upływ trzech lat od zdarzenia wywołującego szkodę.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika wprawdzie, że powód był osobą od szeregu lat chorą, jednak na podstawie opinii sądowno-lekarskiej Sąd ustalił, że rozpoznane u powoda schorzenia nie powstały w związku z pobytem powoda we pozwanej jednostce penitencjarnej, a warunki tam panujące, czyli przebywanie w celi wieloosobowej nie wpłynęły na pogorszenie stanu zdrowia powoda, a nadto przebywanie w celi, gdzie inni osadzeni palili papierosy także bezpośrednio nie wpłynęło na zaostrzenie dolegliwości i powstanie schorzeń sercowych. Ponadto ze sporządzonej opinii wynika, że powód był często badany przez lekarzy w pozwanym Areszcie Śledczym i dokładnie diagnozowany, zaś schorzenia towarzyszące były leczone u powoda prawidłowo i brak zaniedbań w leczeniu w tym zakresie, zaś warunki pobytu w tej jednostce nie miały wpływu na nasilenie procesu chorobowego, natomiast duży wpływ miał sposób życia powoda i przewlekły alkoholizm.

W związku z tym w pierwszej kolejności należało zauważyć, że powód, reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaoferował takiego dowodu, który pozwalałby na stwierdzenie, że wykazywane przez niego schorzenia, szczególnie kardiologiczne, stanowiące o jego rozstroju zdrowia, powstały w związku z pobytem powoda w Areszcie i to w warunkach przez niego opisanych w pozwie. O ile bowiem nie ulegało wątpliwości, że u powoda faktycznie występowały niektóre z podawanych schorzeń, o tyle z materiału dowodowego sprawy, a szczególnie z opinii sądowno – lekarskiej nie wynikało, by między tymi schorzeniami, a pobytem we wskazanej jednostce istniała tego rodzaju relacja, która pozwalałaby na przyjęcie, że przyczyną lub przynajmniej współprzyczyną powstania tak określonych skutków było przebywanie w Areszcie Śledczym K. w K., pomijając nawet złe warunki bytowe, o których była mowa wyżej. Jednocześnie z tego materiału dało się wywieść, że powód przed osadzeniem w Areszcie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, na co wskazuje treść dokumentacji medycznej przedłożonej na potrzeby niniejszego postępowania. W ocenie Sądu, wszystkie te, istotne dla sprawy informacje, wobec braku innych dowodów stwierdzających okoliczności przeciwne, uzasadniały wniosek, że występujący wedle twierdzeń powoda rozstrój zdrowia nie został wywołany przez to, że przebywał on w Areszcie Śledczym w K.. To zaś pozwalało na stwierdzenie braku ustawowej przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego po myśli art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 417 §1 k.c. za doznaną krzywdę w postaci rozstroju zdrowia, skutkującego przede wszystkim dolegliwościami kardiologicznymi, a w szczególności przebytym w 2008 r. zawałem mięśnia sercowego. Odnośnie poziomu opieki zdrowotnej zapewnionej przez pozwanego Areszt (zob. art. 115 k.k.w.) należało stwierdzić, że w postępowaniu jego personelu medycznego nie stwierdzono zaniedbań, które mogłyby mieć negatywny wpływ na zdrowie powoda. Ustalono jednocześnie, że powód wielokrotnie korzystał z konsultacji lekarskich i pielęgnarskich, poddawany był również badaniom laboratoryjnym i diagnostyce. Skargi powoda na działanie pozwanego Aresztu w tym zakresie nie zostały uwzględnione (k. 166), co uzasadnione było właśnie powyższym ustaleniem, które miało pełne odzwierciedlenie w książce zdrowia i dokumentacji medycznej osadzonego. Przekonanie zaś powoda o niewłaściwym leczeniu, w tym stosowanych lekach, oparte było wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda, które nie miały związku z rzeczywistym stanem rzeczy. Należy przy tym podkreślić, że przeprowadzone postępowanie dowodowo nie potwierdziło zarzutów stawianych przez powoda funkcjonariuszom służby więziennej, że nie reagowali na wnioski i prośby i ze strony powoda, co do stanu zdrowia w szczególności utraty przytomności, licznych omdleń, a pomoc medyczna była niewystarczająca, sposób leczenia i diagnozowania nieprawidłowy, bowiem po pierwsze przeczą temu ustalenia sporządzonej w niniejszej sprawie opinii sądowno-lekarskiej, a także zeznania przesłuchanych w toku

postępowania świadków, w tym osadzonych, odbywających z powodem karę pozbawienia wolności, którzy w sposób jednoznaczny podali, że powód, z racji złego stanu zdrowia, był wielokrotnie konsultowany przez lekarzy więziennych, jak również poza aresztem, a także z uwagi na jego nagłe omdlenia i utraty przytomności wielokrotnie wzywano do niego pogotowie, a także skierowano powoda do leczenia w warunkach szpitalnych, w Areszcie Śledczym ul. (...) w K., zatem kontakt powoda ze służbą medyczną nie był utrudniony, a nadto powód miał również zapewniony dostęp do leków i środków medycznych.

Brak jest również podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w oparciu o art. 417² k.c. z tego tytułu. Zważyć należy, iż powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego między wykonywaniem władzy publicznej (osadzeniem w zakładzie karnym), a powstałą szkodą na osobie. To powód z racji dotychczasowego trybu życia i zaawansowanego alkoholizmu ponosi odpowiedzialność za swój stan zdrowia. Za zasądzeniem na rzecz powoda żądanej przez niego kwoty z tego tytułu na mocy art. 417² k.c. nie przemawiają także względy słuszności, bowiem powód był osobą pozbawioną wolności na skutek swojego zachowania godzącego w porządek prawny.

Pozew obejmuje również żądanie zasądzenia zadośćuczynienia jak wskazał w pozwie powód „za krzywdy natury moralnej”, za naruszenie jego godności osobistej oraz jego prawa jako osoby pozbawionej wolności do godnego (humanitarnego) traktowania poprzez umieszczenie powoda w przeludnionej celi, przeznaczonej dla osób palących. W orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, że przebywanie w przeludnionej celi może być odczuwane jako szczególnie uciążliwość wywołująca u skazanego poczucie krzywdy. W tej sytuacji istnieją podstawy do przyjęcia, że wskutek wielokrotnego umieszczania skazanego w celach przeludnionych, a także wskutek umieszczania go w celach dla palących, naruszone zostało jego dobro osobiste w postaci godności i że naruszenie to uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 876/12, LEX nr 1286663, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15).

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 § 1 k.c. określa z kolei środki ochrony dóbr osobistych, wskazując w szczególności, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może na zasadach przewidzianych w kodeksie żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W zakresie żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskazany art. 24 k.c. odsyła do przepisów o czynach niedozwolonych. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego (innego niż chronione art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.) sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W sprawie niniejszej koniecznym było zatem w pierwszej kolejności ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz czy działanie pozwanego było bezprawne, przy czym tylko wykazanie pierwszej z wymienionych przesłanek należało do powoda. Art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, zatem na stronę pozwaną przerzuca ciężar udowodnienia, że jej działanie było zgodne z prawem. W zasadzie nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, iż powód przebywał w czasie pobytu w Areszcie Śledczym K. w K. w przeludnionych celach. Świadkowie, którzy byli słuchani w sprawie, potwierdzili informacje, że powód przebywał w celach dla palących, mimo, że w trakcie całego pobytu czynił starania, mające na celu przeniesienie go do celi dla niepalących. W ocenie Sądu powód wywiązał się z obowiązku wykazania, że w trakcie osadzenia w ww. jednostce penitencjarnej (w okresie objętym pozwem) doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Wynika to nie tylko z własnej inicjatywy dowodowej powoda, co z treści odpowiedzi na pozew, w której strona pozwana przyznała, że w pozwanym Areszcie śledczym występowało zjawisko przeludnienia, w której na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m² powierzchni. Wykazał również, że większą część pobytu spędził w celi dla palących, w której zjawisko zadymienia było nader uciążliwe dla powoda, choćby z tego względu, że osadzeni palili nie tylko papierosy, ale także niedopałki i tzw. „skręty” z wykonane przy użyciu gazety.

Odnosząc się do kwestii przebywania powoda w przeludnionej celi należy wskazać, że obowiązujący w tym czasie art. 248 § 1 k.k.w. przewidywał, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu

śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Strona pozwana wykazała, że o istniejącym przeludnieniu informowała Przewodniczącą Wydziału V Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Krakowie (k. 23-28). Cytowany przepis art. 248 § 1 k.k.w. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07, (Dz. U. nr 96, poz. 620) został uznany za niezgodny z Konstytucją (tracił moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku) i uchylony ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 190, poz. 1475). W okresie, w którym powód przebywał w Areszcie Śledczym K. w K. omawiany przepis obowiązywał, więc dyrektorzy zakładów karnych i aresztów śledczych byli zobowiązani i uprawnieni do jego stosowania. Należy jednak wskazać, że do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534).

Fakt, że dyrektorzy zakładów karnych powiadamiali sędziego penitencjarnego o umieszczeniu skazanego w celi, w której powierzchnia na osobę wynosi mniej niż 3 m² i że prawidłowość czynności dyrektorów jednostek penitencjarnych nie została zakwestionowana w trybie przewidzianym w kodeksie karnym wykonawczym, nie uchyla bezprawności działania Skarbu Państwa. art. 24 k.c. zawiera domniemanie bezprawności. Na stronie pozwanej ciąży zatem obowiązek obalenia tego domniemania. Skarb Państwa winien w każdym przypadku wykazać, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnić zaistnienie sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, bo tylko taka sytuacja może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych w postaci godności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 876/12, LEX nr 1286663, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. alkt I ACa 1204/13, niepubl.).

Strona pozwana w niniejszej sprawie nie wyszła poza wskazane ogólnikowe stwierdzenie. Tym samym nie wykazała braku bezprawności działania. Osadzenie powoda w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m², a także przeznaczonych dla osób palących, stanowiło naruszenie jego dobra osobistego – godności, prawa do humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności, co skutkuje koniecznością oceny rozmiarów krzywdy powoda związanej ze wskazaną sytuacją. Jednakże samo tylko ustalenie przebywania w przeludnionej celi może okazać się w okolicznościach danego przypadku niewystarczające do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych, a konieczne będzie uwzględnienie również innych parametrów składających się na warunki uwięzienia, jak choćby infrastruktury sanitarnej celi, dostępu światła i powietrza, warunków spania i jedzenia, czy też możliwości przebywania poza celą (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, publ. na stronie internetowej tego Sądu).

W ocenie Sądu, krzywdy powoda nie można uznać za na tyle nieznaczną, aby przyjąć, iż nie należy mu się jakiegokolwiek zadośćuczynienie pieniężne. Do takiego wniosku prowadzi przede wszystkim wzgląd na okoliczność, iż w przeludnionych celach powód przebywał przez okres blisko trzynastu miesięcy (pomijając okres pobytu powoda w pozwanym Areszcie w okresie od 16 sierpnia 2006 r. do 14 stycznia 2007 r., wobec uznania roszczeń powoda za ten okres za przedawnione), a zdaniem Sądu okres ten z pewnością nie może zostać uznany za zbyt krótki. W ocenie Sądu stopień pokrzywdzenia, którego doświadczył powód uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienie w wysokości 12.000 zł. Również wzgląd na stopień obniżenia minimalnej normy powierzchniowej w tym przypadku wskazuje na to, że krzywda powoda nie jest tak niewielka, że jego żądanie nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek części, jak również fakt, że powód jedynie w okresie trzech miesięcy, podczas pobytu w pozwanym Areszcie, przebywał w celi, w której obowiązywał i był przestrzegany zakaz palenia wyrobów tytoniowych. Zdaniem Sądu, żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia (120 000 zł) jest jednak zdecydowanie zbyt wygórowana. Nie można też przyjąć, że również inne warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej były nieodpowiednie.

Przede wszystkim powód nie wykazał, by stan techniczny i sanitarny celi, w których przebywał nie odpowiadał warunkom określonym w przepisach art. 110 kodeksu karnego wykonawczego (dalej: k.k.w.). Zarzuty powoda dotyczące warunków technicznych w celi okazały się nieuzasadnione. Powód zarzucił, że przebywał w zbyt ciemnych, źle oświetlonych celach, gdzie drzwi do celi były wyposażone w kratę, a okna były przysłonięte tzw. blindami, które ograniczały dostęp światła naturalnego, co uniemożliwiało prawidłową wentylację celi, przy uwzględnieniu pozostałych czynników w postaci znacznego zadymienia pomieszczenia celi. Zabezpieczone kratami okna, nieotwierające się w pełni oraz tzw. blindami były efektem zabezpieczeń techniczno – ochronnych, zgodnym z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej, a takie zabezpieczenia były prawnie dopuszczalne i uzasadnione, nawet jeśli rzeczywiście skutek ich zamontowania nie dawało się otworzyć okna do końca, zgodnie z zamiarem powoda. Trudno zdaniem Sądu zgodzić się z tym, że dodatkowe kraty w oknie i drzwiach, a także zamontowanie blindy stanowiły naruszenie dóbr osobistych powoda. Opisywane przez powoda negatywne doznania stanowią, zdaniem Sądu Okręgowego wyłącznie jego osobiste odczucia. Obiektywna ocena tych odczuć nie może jednak prowadzić do wniosku, że nastąpiło przekroczenie zwykłego zakresu dolegliwości, wiążącego się z osadzeniem w Areszcie Śledczym, uzasadniające naruszenie dóbr osobistych powoda. Niższy standard celi, niż oczekiwał tego skazany, nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego osoby pozbawionej wolności.

Powód nie wykazał, by stan techniczny i sanitarny celi, w których przebywał nie odpowiadał warunkom określonym w przepisach art. 111 § 1 k.k.w. i rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Warunki sanitarne i higieniczne w celach mieszkalnych z pewnością nie były komfortowe, pozostawały jednak zgodne z regulującymi je przepisami. Wymienione wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że roszczenie powoda zasługuje w pewnym zakresie na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, należy przyjąć, że długość okresu, w którym powód przebywał w przeludnionych celach, stopień uciążliwości w postaci przeludnienia celi i osadzenia z osobami palącymi, uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 12 000 zł, a więc po 500 zł za każdy miesiąc przebywania w gorszych warunkach niż minimalne standardy określone przepisami prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2013 r. , sygn. akt I ACa 1204/13, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2014 r. , sygn. akt I ACa 1315/13, niepubl.).

Wobec tego, po uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, należy przyjąć, że powodowi należy się zadośćuczynienie, za następujące okresy: od 15 stycznia 2007r. do 5 lutego 2007 r., a zatem w przybliżeniu za pół miesiąca, bowiem od dnia 5 lutego 2007 r., powód rozpoczął hospitalizację w szpitalu Aresztu Śledczego w K., która trwała do 2 maja 2007 r., a zatem za ten okres zadośćuczynienie powodowi nie przysługuje, bowiem powód nie przebywał wówczas w pozwanym Areszcie. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, powód po powrocie w dniu 2 maja 2007 r. ze szpitala został osadzony w tej samej celi, a zatem w przeludnionej celi w obecności osób palących, a zatem za każdy miesiąc (a zatem od maja 2007 r. do stycznia 2008 r.) przebywania w tej celi przysługuje powodowi zadośćuczynienie w łącznej kwocie 1 000 zł. (500 zł. za każdy miesiąc przebywania w przeludnionej celi i 500 zł. za przebywanie w celi dla osób palących).

Powód zakończył pobyt w pozwanej jednostce penitencjarnej w dniu 25 kwietnia 2008 r., a jak wynika z jego zeznań, w ostatnich trzech miesiącach pobytu przebywał w celi przeludnionej, jednak przeznaczonej dla osób niepalących, dlatego zgodnie z przyjętym przez Sąd sposobem liczenia powodowi przysługuje za ostatnie trzy miesiące (luty 2008 r. do marzec 2008 r.) zadośćuczynienie w kwocie 500 zł. z tytułu przebywania w celi przeludnionej.

W ocenie Sądu okres czasu, w jakim powód przebywał w przeludnionej celi, przeznaczonej dla osób palących, przy uwzględnieniu normy zaludnienia wynoszącej 3 m² na osobę stosownie do art. 110 §2 k.k.w. daje, w ocenie Sądu, podstawę do stwierdzenia, iż z tej przyczyny w związku z niezapewnieniem wymaganych warunków godnego odbywania kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, daje także podstawę do stwierdzenia bezprawności działań pozwanego w tym zakresie co sprawia, że uzasadnione jest żądanie powoda zadośćuczynienia w tego tytułu za doznaną krzywdę stosownie do art. 24 §1 i art. 448 k.c. Zdaniem Sądu kwota 12 000

zł. będzie w pełni adekwatna do krzywdy powoda i powinna w całości zrekompensować niematerialną szkodę, jakiej powód doznał wskutek niezgodnego z prawem działania strony pozwanej.

Sąd na zasadzie art. 100 k.p.c. kierując się zasadą słuszności w pkt. III sentencji wyroku zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami, z uwagi na sytuację ekonomiczną i życiową powoda oraz całokształt okoliczności sprawy. Roszczenie powoda co do zasady okazało się słuszne, zaś co do kwoty powód uległ żądaniu, które zostało uwzględnione zaledwie w 1/10 zgłoszonego żądania, w kwocie 12 000 zł.), mając przy tym na uwadze, że co do zasady Sąd dopiero w wyroku ustala wysokość zadośćuczynienia z tytułu poniesionej krzywdy, a zatem zasadnym było zniesienie kosztów między stronami.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adwokata ustanowionego z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 6 pkt 6, § 19 pkt i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), z uwzględnieniem podatku VAT w wysokości 23% (pkt IV sentencji), przyjmując wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 150% stawki minimalnej. Stosownie do § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 lutego 2012 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, (Dz.U. z 2012 poz. 150) do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, a zatem w niniejszej sprawie obowiązują przepisy rozporządzenia w brzmieniu sprzed dnia 25 lutego 2012 r. Zdaniem Sądu nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadnia zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia w wysokości 1,5 krotności stawki minimalnej. Oceniając nakład pracy pełnomocnika w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do przekonania, że sprawa wprawdzie nie była nadmiernie skomplikowana, jednak trwała od 2010 r., była związana z podejmowaniem wielu czynności i udziału w wielu rozprawach, wymagała podejmowania przez pełnomocnika wielokrotnego kontaktu z powodem, pozbawionym wolności, a także wielu pracochłonnych czynności, w tym udziału w przesłuchaniu świadka przed Sądem Rejonowym w Raciborzu, wobec czego żądanie zasądzenia wyższej stawki wynagrodzenia pełnomocnika niż podstawowa Sąd uznał za zasadne.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej roszczenie oraz w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sporu, tj.

a/ art. 321 k.p.c. w zw. z art. 193§1 3 k.p.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu krzywdy nie objętej żądaniem powoda oraz zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu krzywdy ponad żądanie powoda albowiem powód nie wskazał jakiego zadośćuczynienia domaga się ewentualnie z tytułu krzywdy wynikającej z ponadnormatywnego osadzenia w celach dla osób palących;

b/ art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd.1 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie stanu faktycznego w sprawie i uznaniu za udowodnione okoliczności, które nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym: i - przyjęcie wykazania, że w celach (w których przebywał powód) doszło do ponadnormatywnego osadzenia pomimo nie wykazania przez powoda ilości osób w celach a nadto ich powierzchni; - przyjęcie, że we wszystkich celach powód przebywał z osobami palącymi;

c/ art. 232 zd.2 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez przyjęcie przyznania przez pozwanego faktu ponadnormatywnego osadzenia w celach, w których przebywał powód nie zaś przyznania li tylko zjawiska tzw. przeludnienia w Areszcie Śledczym w K.-P. oraz nie przeprowadzenie dowodu obrazującego dokładny stan osobowy cel oraz ich powierzchnię w trakcie pobytu powoda;

d/ art. 100 k.p.c. polegające na odmowie zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kwoty należnych kosztów procesu według spisu kosztów;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a/ art. 23 i 24 k.c. i z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie naruszenia dobra osobistego powoda i ustalenie zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy;

b/ art. 6 k.c. poprzez przyjęcie wykazania przez powoda naruszenia jego dóbr osobistych poprzez umieszczenie w celach w warunkach ponadnormatywnego osadzenia i z osobami palącymi oraz wynikającej z tych faktów krzywdy.

Mając powyższe na uwadze, wniosła o zmianę powyższego wyroku poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 12 000 zł oraz ze stosownym rozstrzygnięciem w zakresie kosztów postępowania w I instancji, zgodnie z przedłożonym spisem kosztów i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Z kolei powód zaskarżył wyrok w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 5.000 zł (pkt 2 wyroku).

Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów proceduralnych art. 233§1 kpc w zw. z 232 kpc poprzez wadliwe przyjęcie, że roszczenia powoda z przed daty 14 stycznia 2007 winny ulec przedawnieniu, a to wobec wcześniejszego zgłoszenia roszczeń przez powoda pismem do Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze do sygn. akt I Co 1752/09/P obejmującym okres jego pobytu od 16 sierpnia 2006 do 14 stycznia 2007r. Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty wniósł o zmianę w zaskarżonym wyroku punktu I wyroku poprzez zastąpienie zasądzonej tam kwoty 12.000 zł kwotą 17.000 zł, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego z urzędu za II instancję wedle norm przepisanych jako nieuiszczonych w żadnej części.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślił, że powód skierował - (przed datą przyjętą przez Sąd Okręgowy za datę złożenia pozwu) pismo do Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze do sygn. akt I Co 1752/09/P, pismo mające cechy pozwu (poza wskazaniem wysokości roszczenia) określające jego roszczenie i wskazujące z czego się ono wywodzi. Pismo to połączone było z wnioskiem o zwolnienie go od kosztów sądowych i przyznanie mu pełnomocnika z urzędu i obejmowało okres -niesłusznie uznany przez Sąd Okręgowy za przedawniony - od 16 sierpnia 2006r. do 14 stycznia 2007r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe

zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Dalej idąca apelacja strony pozwanej bezzasadnie zarzuca naruszenie art. 321 kpc w zw. z art. 193 § 1 i 3 kpc poprzez zasądzenie roszczenia ponad żądanie powoda. Wszak już w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych i na końcowej rozprawie powód domagał się zadośćuczynienia za doznane krzywdy od strony pozwanej Aresztu Śledczego K. za przetrzymywanie go w przeludnionej celi gdzie przebywało jednocześnie 14 innych osób na bardzo małym metrażu, pozbawionych wolności w warunkach niedotlenienia organizmu, wśród osób nałogowo i w dużych ilościach palących papierosy. Wedle powoda taka sytuacja miała go doprowadzić do rozstroju zdrowia czego efektem był zawał mięśnia sercowego. Wprawdzie powód nie rozdzielał dochodzonego roszczenia na poszczególne elementy krzywdy związanej z pobytem w celach strony pozwanej, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego nie miał takiego obowiązku, tym bardziej, że nie był wzywany do sprecyzowania roszczenia. W istocie rzeczy bowiem powód dochodził zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci godności wyprowadzonej z prawa do godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

Nie może budzić wątpliwości, że powód domagał się zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych wynikającą także z długotrwałego przebywania w przeludnionych celach i wbrew swej woli z osobami palącymi tytoń.

Nie może odnieść skutku również zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz art. 232 kpc. Wywody Sądu I Instancji w zakresie oceny dowodów są logiczne i spójne oraz odnoszą się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd prawidłowo ustalił, iż powód jako strona inicjująca proces wykazał okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje jego skuteczną subsumcję w odpowiednią podstawę prawną.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r., sygn. akt III CK 314/05, opublik. w Lex nr 172176, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem pozwany przedstawił jedynie własną ocenę analizowanych dowodów i własny punkt widzenia.

Wykazanie przeludnienia w celi nie może budzić wątpliwości wobec zgłoszonych do akt sprawy dowodów w tym dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną oraz przesłuchanych w sprawie świadków i powoda. Przedłożono także szkic celi w której najwięcej przebywał pozwany o pow. 24m² wobec osadzonych w niej wraz z powodem 15 osób co dawało 1,6m² na osobę.

Wiarygodne są też zeznania świadków powoda i samego powoda, że od momentu pogorszenia się stanu zdrowia powoda i pojawiania się incydentów w postaci utraty przytomności w związku chorobą układu krążenia powód żądał przeniesienia do celi zajmowanej przez osoby niepalące. Zeznania te są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna reakcja byłaby w sytuacji powoda zupełnie niezrozumiała, a przecież nie ujawniono jego dążenia do samobójstwa.

Prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego usprawiedliwiały uwzględnienie powództwa w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 12 000 zł. Taka ocena nie narusza wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

W judykaturze trafnie zwrócono uwagę, że wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13 oraz z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 75). Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) oraz art. 3 e.k.p.c., każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasady powyższe zostały recypowane do

polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. Nie może więc budzić wątpliwości, iż przebywanie powoda przez wskazany okres w przeludnionej celi z palaczami tytoniu doprowadziło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności.

Zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w., umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni nie odpowiadającej standardom określonym w art. 110 § 2 k.k.w. mogło nastąpić jedynie na czas określony. Rozwiązanie takie mogło być więc zastosowane na czas ściśle określony, nie nadmiernie długi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06). Wbrew stanowisku apelującego, brak sprecyzowania w treści art. 248 k.k.w. maksymalnego okresu umieszczenia osadzonego w celi nie zapewniającej 3 m na osobę, nie stanowi argumentu usprawiedliwiającego odstępstwo od obowiązującej normy powierzchniowej na czas nieoznaczony. Taki wniosek pozostaje w oczywistej sprzeczności ze znaczeniem użytego przez ustawodawcę zwrotu „czas określony” oraz dyrektywą nakazującą dokonywanie ścisłej wykładni przepisu przewidującego wyjątek od reguły. Jest poza sporem, że powód przez znacząco większość czasu, który spędził u pozwanego przebywał w celi przeludnionej. Powyższe świadczy o tym, że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż pozwany dopuścił się naruszenia przepisów art. 110 i 448 k.k.w. Działanie pozwanego, w tym zakresie było bezprawne i stanowiło delikt (art. 417 kc). Pozwany nie obalił domniemania bezprawności, mimo iż obowiązek taki spoczywał na nim, stosownie do art. 6 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. To, że pozwany nie jest w stanie zapobiec dalszemu przeludnieniu może rzutować na stopień jego winy a nawet jej brak, nie ma natomiast wpływu na bezprawność, rozumianą najogólniej, jako sprzeczność danego zachowania z obowiązującym porządkiem prawnym. Ewentualna ekskulpacja pozwanego nie musi jednak uwolnić go od odpowiedzialności odszkodowawczej. Warto w tym miejscu przytoczyć pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale (7) z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15: „Umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy”.

Za aktualny i utrwalony w orzecznictwie uznać należy natomiast pogląd, iż przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności czasokres przebywania w celi nadmiernie zagęszczony w stosunku do ustalonego standardu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 21/11, Lex nr 1147800).

Dokładnie taką metodę postępowania zastosował Sąd Okręgowy, który wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Zasądzenie kwoty 12 000 zł. realizuje przesłanki z art. 448 kc i nie narusza tego przepisu.

Bezzasadna jest również powoda.

Pismo na które powołuje się powód stanowiło w istocie wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu przed wytoczeniem powództwa. Pismo takie wymaga przedstawienia okoliczności sprawy w niezbędnym zakresie, aby sąd mógł ocenić czy wniosek nie jest oczywiście bezzasadny, co stanowi przesłankę do jego oddalenia. Pismo to zasadnie więc zostało zakwalifikowane jako wniosek, a nie pozew. Nie doręczono go też stronie pozwanej jako pozwu. Pozew w niniejszej sprawie wniósł pełnomocnik z urzędu w dniu 14 stycznia 2010r. Pismo to zatem nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na zasadzie art. 385 kpc.

Zasadnie też Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu, znosząc je wzajemnie. Za takim rozstrzygnięciem przemawia nie tylko sytuacja majątkowa powoda, ale jego obiektywnie usprawiedliwione przekonanie o przysługującym roszczeniu. Zasadniczy spór toczył się o zasadę odpowiedzialności, a wysokość przyznanego zadośćuczynienia zależała od uznania sądu.

Należy dodać, że wobec reprezentowania powoda przez profesjonalnego pełnomocnika i nieprzeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, Sąd Apelacyjny nie zawiadomił powoda o rozprawie apelacyjnej.

Wobec oddalenia obu apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 kpc zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na podstawie art.29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2014r. t.j. poz.635) oraz § 2 ust.3 i §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. t.j. poz.461) Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.